

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 sierpnia 2019 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy o sygn. akt III C 3615/18, oddalił powództwo (...) Uniwersytetu Technologicznego w S. przeciwko K. C. o zapłatę.

Sąd rejonowy oparł powyższe orzeczenie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Powód jest uczelnią publiczną i posiada osobowość prawną. Uczelnia może prowadzić wyodrębnioną działalność gospodarczą, w tym w zakresie handlu i usług.

W okresie 20 stycznia 2014 r. - 26 września 2016 r. pozwana prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą (...) w zakresie chowu i hodowli ryb oraz pozostałych organizmów wodnych w wodach śródlądowych, a także w zakresie m.in. sprzedaży detalicznej i hurtowej żywych zwierząt.

W dniu 4 kwietnia 2014 r. powód jako sprzedawca wystawił na rzecz P. K. A. fakturę VAT nr (...) dokumentującą sprzedaż karasia ozdobnego w ilości 60 sztuk i jesiotra w ilości 10 sztuk łącznie za cenę 299,40 zł z terminem zapłaty 14 dni od otrzymania faktury. Na fakturze w miejscu oznaczonym „czytelny podpis osoby uprawnionej do odbioru faktury” znajduje się czytelny odręczny podpis o treści ”K. A.”.

W dniu 28 stycznia 2015 r. powód sporządził adresowane do P. K. A. wezwanie do zapłaty kwoty 299,40 zł z tytułu ww. faktury z terminem płatności 18 kwietnia 2014 r. Wezwanie skierowane na adres ul. (...) w S. zostało zwrócone jako nie podjęte w terminie. Ponowne wezwanie do zapłaty z dnia 23 lipca 2015 r. skierowane na ten adres zwrócono z adnotacją „adresat wyprowadził się bez podania adresu”.

W tym stanie faktycznym sąd rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Sąd zważył, iż powód wywodził roszczenie z umowy sprzedaży ryb, udokumentowanej fakturą z dnia 4 kwietnia 2014 r., zawartej między powodem a pozwaną w ramach prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej. Pozwana w odpowiedzi na pozew nie kwestionowała faktu zawarcia przedmiotowej umowy, jednak podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. W tym zakresie podniosła, że jest ono związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem przedawnia się z upływem trzech lat. Z przedłożonego przez powoda materiału dowodowego wynika, iż należność dochodzona pozwem stała się wymagalna dnia 18 kwietnia 2014 r., zaś pozew w sprawie niniejszej został wniesiony w dniu 23 sierpnia 2018 r.

Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia oraz bacząc na treść przepisów art. 117 -120 k.c. oraz art. 5 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., sąd pierwszej instancji podkreślił, że art. 118 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą z dnia 13 kwietnia 2018 r. i brzmieniu uprzednim przewidywał 3 letni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Przy tym nie ulega wedle sądu wątpliwości, iż zawarta z powodem umowa sprzedaży była związana z prowadzoną przez pozwaną działalnością gospodarczą. Sąd nie podzielił argumentacji powoda, że nie zawarł on umowy nie w ramach działalności gospodarczej, jako że roszczenie wywodzone jest z umowy sprzedaży rybek ozdobnych dokonanej na rzecz przedsiębiorcy. Umowę dokumentowała przy tym wystawiona przez powoda faktura VAT. Z tytułu dokonanej sprzedaży powód miał odnieść zysk (otrzymanie ceny sprzedanego towaru) i jego działanie miało charakter zorganizowany. Być może sam połów ryb został dokonany przez powodową uczelnię w ramach jej działalności naukowej, lecz takiego charakteru nie można przypisać umowie sprzedaży przedmiotu połowu na rzecz innego podmiotu gospodarczego. Uzasadnione jest w świetle zasad doświadczenia życiowego przekonanie, iż przedmiotem sprzedaży były ryby zbędne dla prowadzonej przez powoda działalności naukowej. W celu realizacji zasad racjonalnej gospodarki mieniem uczelni zasadna była ich sprzedaż w celu osiągnięcia zysku lub pokrycia kosztów połowu.

Mając na uwadze, że termin wymagalności roszczenia przypadła na 18 kwietnia 2014 r., roszczenie uległo przedawnieniu dnia 18 kwietnia 2017 r., gdy tymczasem pozew wniesiono w dniu 23 sierpnia 2018 r. Zdaniem sądu rejonowego powód nawet nie sygnalizował, by doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia w myśl art. 123 § 1 k.c. W ocenie sądu z uwagi na fakt reprezentowania powoda przez zawodowego pełnomocnika, gdyby okoliczność ta miała miejsce, powinna być choćby zasygnalizowana w pozwie lub najpóźniej na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2019 r., co nie nastąpiło. Uznając zarzut przedawnienia za zasadny i przyjmując, że jest wystarczającą podstawą dla oddalenia powództwa, sąd rejonowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zarzucając mu naruszenie:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z 217 § 1 i 3 k.p.c. poprzez pominięcie złożonego przez pełnomocnika powoda wniosku o złożenie pisma przygotowawczego, w którym zostanie mu umożliwione ustosunkowanie się do zarzutów pozwanej i złożenie stosownych wniosków dowodowych służących wykazaniu, że powód nie prowadzi działalności gospodarczej, w sytuacji gdy okoliczności sporne pomiędzy stronami nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a powód dowiedział się o zarzucie przedawnienia zgłoszonym na rozprawie dopiero na pierwszej i jak się okazało ostatecznej rozprawie sądowej;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego wyrażający się w uznaniu, że powód zawarł umowę sprzedaży ryb w ramach działalności gospodarczej, w sytuacji gdy z oświadczeń powoda, statutu (...), faktury oraz sprawozdania z wykonania planu rzeczowo - finansowego z 2014 r. wynika, że w powód nie prowadził działalności gospodarczej, nadto pominięcie, iż nie zajmuje się zawodowo handlem rybami. Zarzucił też błędne uznanie, iż brak wyodrębnionych jednostek organizacyjnych prowadzących działalność gospodarczą nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że roszczenie związane jest z działalnością gospodarczą powoda, w przypadku, gdy świadczy to o tym, że nie mógł zawrzeć umowy dla celów prowadzenia działalności gospodarczej. Błędnie uznano, że działanie powoda miało charakter zorganizowany, nastawiony na zysk w sytuacji, gdy sprzedaż ryb miała charakter jednorazowy i incydentalny, była wynikiem prowadzenia przez powoda działalności dydaktycznej i naukowej;

c) art. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, że uczelnia wyższa może zawrzeć umowę związaną z działalnością gospodarczą pomimo braku wyodrębnienia jednostek organizacyjnych, o których mowa w tym przepisie;

d) art. 106 prawa o szkolnictwie wyższym, poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy treść przepisu pozwala stwierdzić, że dokonywanie czynności będących efektem działalności m.in. naukowej lub dydaktycznej należy zakwalifikować jako związane z prowadzeniem działalności naukowej lub badawczej a nie z prowadzeniem działalności gospodarczej;

e) art. 118 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie 3-letniego terminu przedawnienia przewidzianego w tym przepisie, w sytuacji, gdy roszczenie powoda nie było świadczeniem okresowym, ani nie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący wniósł też o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł o przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów: sprawozdania z wykonania planu rzeczowo - finansowego za 2014 r., sprawozdania F-01 o przychodach, kosztach i wyniku finansowym szkół wyższych za rok 2014 i wydruku ze strony internetowej powoda WNoZiR, na okoliczność braku prowadzenia działalności gospodarczej, działalności dydaktycznej i naukowej prowadzonej przez powoda, braku związku roszczenia z działalnością gospodarczą.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, iż odpowiedź na pozew, w której pozwana podniosła zarzut przedawnienia została doręczona dopiero na rozprawie, na której sąd zamknął rozprawę i ogłosił wyrok. Obecny na rozprawie pełnomocnik powoda zaprzeczył, aby powód prowadził działalność gospodarczą i oświadczył, że nie utworzył

jednostek organizacyjnych, w ramach których mógłby prowadzić tą działalność, na dowód czego złożył wniosek dowodowy w postaci Statutu (...). Jednocześnie wniósł o umożliwienie mu ustosunkowania się do treści odpowiedzi na pozew na piśmie. Ten wniosek został oddalony, co doprowadziło do dokonania wadliwych ustaleń w sprawie. Podnosząc zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z 217 § 1 i 3 k.p.c. apelujący wskazał, że okoliczności sporne pomiędzy stronami nie zostały dostatecznie wyjaśnione, a powodowi uniemożliwiono ustosunkowanie się do zarzutu przedawnienia. Przy tym nie mógł przewidywać, że o zarzucie tym dowie się dopiero na ostatniej rozprawie.

Apelujący podniósł, że nie prowadzi działalności gospodarczej, a już w szczególności nie zajmuje się zawodowym handlem rybami i nie posiada żadnej wyodrębnionej finansowo i organizacyjnej struktury do prowadzenia działalności gospodarczej, o czym świadczą nie tylko postanowienia statutu powoda, ale też sprawozdanie z wykonania planu rzeczowo-finansowego z 2014 r. i sprawozdanie statystyczne F-01 składane do Głównego Urzędu Statystycznego. Jak podkreślił powód, zgodnie z art. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i 14, w zakresie i formach określonych w statucie, a § 53 ust. 1 i 2 Statutu (...) przewiduje, że uczelnia może prowadzić wyodrębnioną działalność gospodarczą w zakresie handlu i usług, którą prowadzą jednostki organizacyjne utworzone przez rektora na wniosek kanclerza, za zgodą senatu. Tymczasem powód nie prowadzi wyodrębnionej działalności gospodarczej, albowiem rektor nie utworzył jednostek organizacyjnych, dla celów prowadzenia wyodrębnionej działalności gospodarczej. O braku utworzenia jednostek organizacyjnych pośrednio świadczy sama treść faktury, w której jako sprzedawcę określono powoda, nie zaś jakąś wyodrębnioną jednostkę organizacyjną powoda.

Dalej skarżący podniósł, że sprzedaż ryb miała charakter incydentalny i była wynikiem prowadzenia działalności dydaktycznej i naukowej. Powód w ramach pracy akademickiej np. na Wydziale (...) o Żywności i Rybactwa podejmuje takie działania jak podchów i rozród ryb akwariowych czy ryb użytkowych. Incydentalnie dokonuje sprzedaży zbędnych ryb, przy czym nie oferuje powszechnego świadczenia tych usług, nie zajmuje się w sposób zorganizowany i ciągły tym, nadto nie jest nastawiony na osiągnięcie zysku ze sprzedaży. Wskazał, że sprzedana pozwanej ilość ryb była nieznaczna. Ryby były wyhodowane w pracowniach w ramach działalności naukowo-badawczej, a dochód uzyskany z tego tytułu przeznaczono na działalność naukowo-dydaktyczną. Wedle apelującego ryby wyhodowane w pracowniach badawczych w ramach działalności naukowo-badawczej stanowią taki sam składnik majątkowy uczelni jak aparatura badawcza itd., a niewątpliwie sprzedaż używanych składników majątkowych uczelni nie jest kwalifikowana do działalności gospodarczej. Skarżący zarzucił sądowi wadliwe nie zastosowanie art. 106 prawa o szkolnictwie wyższym, w sytuacji, gdyż nie jest działalnością gospodarczą prowadzenie przez uczelnię wyższą m.ni. działalności naukowej czy badawczej, a dokonywanie czynności będących efektem takiej działalności należy zakwalifikować do tej samej kategorii czynności, zwłaszcza, że zestawienie art. 7 i art. 106 ustawy pozwala uznać, że uczelnie wyższe zasadniczo nie prowadzą działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, a powodowi nie sposób przypisać prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży ryb, w sposób zorganizowany i ciągły czy ukierunkowany na zysk.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W myśl art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W rozpatrywanej sprawie sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, co w świetle cytowanego wyżej przepisu pozwalało na ograniczenie się do przedstawienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Godzi się zatem zauważyć, iż powód wywodząc w tym postępowaniu powództwo o zapłatę w zakresie jego podstawy faktycznej wskazywał, iż zawarł ze stroną pozwaną umowę sprzedaży, której przedmiotem była sprzedaż 60 sztuk

karasia ozdobnego i 10 sztuk jesiotra, co udokumentowano fakturą VAT nr (...) z dnia 4 kwietnia 2014 r. Powód zgodnie z umową sprzedał pozwanej opisane wyżej ryby, za które ta obowiązana była zapłacić łącznie tytułem ceny sprzedaży kwotę 299,40 zł. Wedle twierdzeń pozwu, pozwana nie uczyniła zadość swemu zobowiązaniu, a której to zapłaty należności powód dochodziła w niniejszej postępowaniu.

Należy w tym miejscu zważyć, że pozwana wprawdzie nie negowała faktu zawarcia umowy sprzedaży o takiej treści z powodem i nie przeczyła temu, że za zakupiony towar wbrew spoczywającemu na niej obowiązkowi nie zapłaciła, jednakże kwestionując zasadność żądania pozwu pozwana podnosiła zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych w tym postępowaniu przez powoda.

Rozpoznanie tego zarzutu było o tyle istotne, iż zgodnie z art. 117 § 2 zd. pierwszej k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Innymi słowy, gdyby podniesiony zarzut przedawnienia okazał się skuteczny, to powództwo jako takie podlegałoby oddaleniu.

Rozważając zasadność podniesionego zarzutu przedawnienia sąd odwoławczy uznał, że pod względem prawnym łącząc stroną umowę należało niewątpliwie zakwalifikować jako umowę sprzedaży w rozumieniu art. 535 k.c. Ustawodawca w przypadku tego typu kontaktów nie przewidział przepisów szczególnych regulujących kwestię przedawnienia roszczeń z tytułu zapłaty ceny sprzedaży, wobec czego zastosowanie w sprawie miał przepis ogólny wynikający z art. 118 k.c., który przewiduje m.in., że termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata.

Uwzględniając zaś realia rozpatrywanej sprawy sąd okręgowy podzielając stanowisko sądu pierwszej instancji uznał, że istotnie roszczenie dochodzone w tym postępowaniu przez stronę powodową, jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem wskazanego w art. 118 k.c. terminu trzyletniego.

Godzi się zauważyć, że określenie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wymaga wyjaśnienia pojęcia „działalność gospodarcza”, a następnie ustalenia, na czym polega związek roszczenia z taką działalnością. Sens sformułowania „działalność gospodarcza” jest różny na tle poszczególnych przepisów. Na tle art. 118 k.c. w orzecznictwie odwołuje się do definicji działalności gospodarczej zawartej w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2017 r., poz. 2168 tj. ze zm.) przewidującym, że działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Wymaga się w związku z tym, aby działalność taka miała stały (chodzi o powtarzalność działań), zawodowy charakter, była podporządkowana regułom opłacalności i zysku lub racjonalności gospodarowania, co oznacza założenie efektywności bądź wydajności, nadto aby była prowadzona na własny rachunek oraz by polegała na uczestnictwie w obrocie gospodarczym (vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNC 1992, nr 2, poz. 17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2003 r., IV CK 288/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 15).

Związek roszczenia z działalnością gospodarczą zwykle polega na tym, że roszczenie łączy się z czynnościami prawnymi dokonywanymi w toku prowadzenia działalności. Przy czym co wymaga podkreślenia w kontekście rozpatrywanej sprawy, że w doktrynie postuluje się stosowanie - w przypadkach wątpliwych - szerokiego rozumienia pojęcia „działalności gospodarczej” (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 175/04, Lex, nr 146362; z dnia 7 stycznia 1997 r., I CKN 38/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 58; z dnia 2 lutego 2005 r., IV CK 461/04, M. Praw. 2005, nr 5, s. 226; nadto postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999 r., III CKN 372/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 81).

Mając to na uwadze nie budziło wątpliwości sądu odwoławczego, że roszczenie strony powodowej wywodzone z umowy sprzedaży ryb było związane z prowadzoną przez powodową uczelną działalnością gospodarczą.

Należy podkreślić, że w dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie kwalifikowano uczelnię jako przedsiębiorcę lub podmiot prowadzący działalność gospodarczą. Ustawodawca zresztą wprost w art. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 2017 r., poz. 2183 t.j. ze zm.) przewidywał, że uczelnia istotnie może prowadzić działalność gospodarczą, a ogół okoliczności rozpatrywanej sprawy przekonuje, że powód taką działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży ryb właśnie prowadził. Powód w apelacji usiłując wykazać, że sprzedaż ryb nie nosiła cech działalności gospodarczej w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, podnosił w szczególności, że sprzedaży tej nie wykonywał w sposób ciągły nie dostrzegając jednak, że sam przyznał, iż w ramach zajęć powstaje nadwyżka ryb. Kryterium ciągłości zasadniczo powinno wskazywać pewien w miarę trwały zamiar prowadzenia działalności gospodarczej. Ciągłość działalności gospodarczej to powtarzalność czynności przy zamiarze niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 kwietnia 2016 r., III AUa 1126/15, LEX nr 2039632; P. Chmielnicki (red.), Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, LEX/el. 2017). Skoro systematycznie (co najmniej rokrocznie) takie zajęcia ze studentami są prowadzone, zaś w ich efekcie dochodzi do powstania nadwyżki w ilości ryb, to rzeczywiście można mówić o ciągłości działania. Przy tym pozbawiona jakiegokolwiek doniosłości jest okoliczność ile ryb powód sprzedał pozwanej. Niewątpliwie przejawem działalności gospodarczej jest handel, a który to może być wykonywany zarówno w sposób hurtowy, jak również detaliczny.

Oczywistym jest również to, że jest to działalność zarobkowa, albowiem zarobkowy cel działalności gospodarczej wiąże się z jej odpłatnością (C. Kosikowski, Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, wyd. VII, LexisNexis 2013), zaś sprzedaż określonych dóbr ze swej istotny związana jest z odpłatnym przekazaniem towaru. Jednocześnie jak trafnie zauważono w orzecznictwie, o zarobkowym charakterze działalności gospodarczej nie decyduje faktyczne osiągnięcie zysku, lecz już sam zamiar jego osiągnięcia (Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 18 lipca 2016 r., III AUa 442/16, LEX nr 2106910). Powód sprzedając pozwanej sporne ryby był niewątpliwie nastawiony na zysk w postaci uzyskania ceny za sprzedany pozwanej towar, a to na jaką swoją działalność przeznaczył potem uzyskane tytułem ceny sprzedaży środki pieniężne pozostaje irrelewantne z punktu widzenia oceny jego działalności jako związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Należy podkreślić, że zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, podstawowymi zadaniami uczelni, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, są: 1) kształcenie studentów w celu zdobywania i uzupełniania wiedzy oraz umiejętności niezbędnych w pracy zawodowej; 2) wychowywanie studentów w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie, za umacnianie zasad demokracji i poszanowanie praw człowieka; 3) prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenie usług badawczych; 4) kształcenie i promowanie kadr naukowych; 5) upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki, kultury narodowej i techniki, w tym poprzez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych i informacyjnych; 6) prowadzenie studiów podyplomowych, kursów i szkoleń w celu kształcenia nowych umiejętności niezbędnych na rynku pracy w systemie uczenia się przez całe życie; 7) stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów; 8) działanie na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych; 9) stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie kształcenia i w badaniach naukowych. Przy tym ustawodawca na kanwie art. 106 omawianej ustawy przewidział, że prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. O ile niewątpliwie wytworzenie ryb w trakcie w procesie prowadzenia zajęć na uczelni dla studentów stanowi działalność naukową i dydaktyczną, o tyle sprzedaż na wolnym rynku towaru jaki w efekcie tej działalności nastąpiło taką działalnością dydaktyczną czy naukową niewątpliwie już nie jest. Sam powód w apelacji nie wskazuje jaki to rzekomo walor naukowy taka sprzedaż miałaby przedstawiać.

Wreszcie nie budziło wątpliwości sąd odwoławczego, że działalność powoda w zakresie sprzedaży ryb miała charakter zorganizowany. Należy podkreślić, że cecha zorganizowania nie jest jednoznaczna. W pojęciu organizacji działalności gospodarczej mogą tkwić różne elementy i w związku z tym należy przyjąć, że ustawodawca nie traktuje jako działalności gospodarczej tylko takiej działalności, która ma charakter przypadkowy i nie jest zorganizowana, chociaż przynosi wykonującemu podmiotowi zarobek. Chodzi tu o czynności wykonywane w ramach pomocy sąsiedzkiej lub

koleżeńskiej bądź w ramach tzw. grzeczności, choćby ich wykonanie było odpłatne. Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej zrezygnowała z używania nazwy tzw. ubocznych zajęć zarobkowych. To oznacza, że obecnie zajęcia takie są traktowane jako działalność gospodarcza, jeżeli odpowiadają innym jej cechom normatywnym (C. Kosikowski, Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Komentarz, wyd. VII, LexisNexis 2013). Jakkolwiek zatem sprzedaż ryb miała niewątpliwie charakter ubocznej działalności powodowej uczelni, to jednak zważywszy, że była wykonywana w sposób ciągły, nastawiony na zarobek i powód celem pozyskania ryb przekazanych później częściowo na sprzedaż korzystał w tym celu z posiadanego sprzętu specjalistycznego, działalności takiej należy niechybnie przypisać cechę zorganizowania.

W kontekście argumentacji apelującego podkreślić należy, że wprawdzie ustawodawca na kanwie art. 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym przewiduje, iż uczelnia może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i art. 14, w zakresie i formach określonych w statucie, co oznacza obowiązek utworzenia wyodrębnionej jednostki dla prowadzenia takiej działalności gospodarczej przez uczelnię. Obowiązek ten wynika również z treści § 53 ust. 1 i 2 Statutu (...) w S. przewidującego, że uczelnia może prowadzić wyodrębnioną działalność gospodarczą, w tym w zakresie handlu, którą prowadzą jednostki organizacyjne utworzone przez rektora na wniosek kanclerza za zgodą senatu. Tym niemniej wbrew stanowisku powoda, niespełnienie przez powodową uczelnię ww. wymogu formalnego wynikającego z przepisów ustawy i statutu nie może przesądzać, że działalność powoda w zakresie sprzedaży ryb nie ma charakteru działalności gospodarczej, w sytuacji gdy faktycznie takowe cechy posiada. W tej mierze warto zwrócić uwagę na trafny pogląd wyrażony przez Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 30 marca 1994 r. (SA/Ł 224/93, LexisNexis nr (...)), że działalność gospodarcza jest faktem i kategorią obiektywną. W tym sensie nie ma znaczenia, że określony podmiot gospodarczy prowadzący konkretną działalność nie ocenia jej (subiektywnie) jako działalności gospodarczej, nie nazywa jej tak i oświadcza, że jej nie prowadzi bądź nie zgłasza obowiązku podatkowego. W sytuacji zatem, gdy działalność powoda miała w omawianym zakresie ewidentnie faktyczny charakter działalności gospodarczej, nie mogła być odmiennie kwalifikowana tylko dlatego, że sam powód nie postrzegając jej w ten sposób, nie utworzył w tym celu stosownej wyodrębnionej w ramach uczelni jednostki i w swojej dokumentacji także nie ujmował prowadzonej sprzedaży jako działalności gospodarczej.

Wszystkie opisane wyżej okoliczności brane i oceniane łącznie przemawiały w ocenie sądu odwoławczego za przyjęciem, że roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu przez powoda, jako faktycznie związane z prowadzoną z działalnością gospodarczą, ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech.

Przyjmując, że do przedmiotowego roszczenia zastosowanie znajduje trzyletni termin przedawnienia, a powód w tym postępowaniu sam wskazywał, że wierzytelność z tytułu zapłaty ceny sprzedaży stała się wymagalna 18 kwietnia 2014 r., uznać należało, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 18 kwietnia 2017 r. Jednocześnie przedawnieniu uległo także roszczenie o odsetki z tytułu opóźnienia, które przedawnia się po trzech latach, zgodnie z art. 118 k.c., nie później jednak niż z upływem terminu, w którym przedawnia się roszczenie o zapłatę kwoty głównej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 2006 r., IV CSK 134/05, LEX nr 607274). Skoro powód wywiódł powództwo w niniejszej sprawie dopiero dnia 22 sierpnia 2018 r. (vide data nadania przesyłki pocztowej k. 14), to podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia jako zasadny skutkować musiał oddaleniem powództwa, o czym trafnie orzekł sąd pierwszej instancji.

Tak argumentując i nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia, sąd okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzeczono jak w sentencji.

Małgorzata Grzesik